Anna Musiatowicz
Studenckie Koło Naukowe „Progress”
Państwowa Szkoła Wyższa im. Papieża Jana Pawła II w Białej Podlaskiej
– opiekun naukowy dr Mariusz Pyra

RZECZYWISTY EFEKT PROGRAMU RODZINA 500 PLUS

Streszczenie
W poniższej pracy dokonano analizy danych zastanych w celu próby zidentyfikowania oraz oceny rzeczywistych efektów realizacji programu „Rodzina 500 plus” w Polsce. Efekty te rozpatrywane są na poziomie makroekonomicznym, w ujęciu całego kraju. Zostały ukazane także kierunki polityki prorodzinnej w innych państwach Unii Europejskiej. Głównym założeniem programu była poprawa sytuacji demograficznej, czyli stymulowanie wzrostu liczby urodzeń oraz poprawa jakości życia rodzin z dziećmi poniżej 18 roku życia. Analizując aktualne dane można wysnuć wniosek, że sytuacja finansowa rodzin wielodzietnych dzięki temu świadczeniu z budżetu państwa uległa poprawie, wskaźnik ubóstwa obniżył się, natomiast współczynnik dzietności oraz dynamiki demograficznej wzrosły. Jest to pozytywne zjawisko, jednak oczekiwano większego rezultatu. Obserwowany w latach 2016 – 2017 wzrost liczby urodzeń ma kilka przyczyn. Środki z programu „Rodzina 500 plus” są jedną z nich, ale nie jedyną. Roczny koszt realizacji programu wynoszący około 23 mld zł przyczynił się do poprawy koniunktury w kraju, wzrostu konsumpcji, PKB i spadku bezrobocia. Wzrosły także wpływy do budżetu, jednak nastąpił wzrost cen oraz wzrost wskaźnika inflacji. Zdaniem naukowców program w niewielkim stopniu przyczynił się dotychczas do wzrostu liczby urodzeń, natomiast powiększa on dług publiczny Polski oraz może mieć wpływ na wzrost bezrobocia wśród młodych kobiet. Jako wadę programu badacze wskazują brak efektu „zachęcania” do narodzin pierwszego dziecka w rodzinie oraz przeznaczanie środków pieniężnych na świadczenia dla zamożnych rodziców.

Wstęp

Celem niniejszej pracy była próba ukazania rzeczywistego efektu realizacji programu „Rodzina 500 plus” w Polsce. Aby tego dokonać, warto przyjrzeć się bliżej polityce rodzinnej w Polsce i innych krajach UE, a także przeanalizować sytuację demograficzną w kraju w ostatnich latach. Niezwykle istotny jest również poziom rozwoju społeczno-gospodarczego państwa, a także wynikająca niejako z tego jakość życia polskich rodzin.

Polityka rodzinna jest w Polsce wciąż traktowana jako kosztowne obciążenie budżetu, a nie obszar inwestycji o strategicznym znaczeniu dla państwa, szcze-

gólnie biorąc pod uwagę pesymistyczne prognozy demograficzne dla Polski. Jeżeli sytuacja demograficzna się nie zmieni, naszemu krajowi na przestrzeni kolejnych kilkudziesięciu lat grozi nie tylko wyludnienie, ale w konsekwencji także zapaść gospodarcza o bezprecedensowej skali.

Materiał i metody

Praca powstała przy wykorzystaniu metody badawczej, jaką jest deskresearch[1]. W gruntownej analizie wykorzystano również analizę treści oraz analizę istniejących danych statystycznych. Uzupełnieniem tej metody było studium przypadku[2], metoda, która jest bardzo przydatnym sposobem rozwiązywania zarówno problemów naukowych, jak i bardziej praktycznych, a niewątpliwie taki charakter cechuje problematykę pracy.

W pracy wykorzystano następujące źródła danych:

- dane statystyczne GUS oraz statystyk lokalnych;
- ustawa z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, Dz. U. 2016 poz. 195;
- raport Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej „Rodzina 500+";
- raport Centrum im. Adama Smitha „Koszty wychowania dzieci w Polsce 2015";
- biuletyn Rzecznika Praw Obywatelskich „Polityka rodzinna w krajach europejskich – wnioski dla Polski";
- raport Instytutu Ordo Iuris „Jakiej polityki rodzinnej potrzebuje Polska?"
- raport Instytutu Sobieskiego „W jaki sposób państwo może wspierać rozwój gospodarczy".

Modele polityki społecznej i rodzinnej

Narodowe polityki rodzinne kształtują się pod wpływem uwarunkowań demograficznych, ekonomicznych, społecznych i kulturowych charakterystycznych dla danego kraju.

W modelu liberalnym odpowiedzialność państwa utrzymywana jest w ograniczonym zakresie. Sami obywatele powinni być odpowiedzialni za swoją sytuację, a rynek powinien walczyć ze społecznymi zagrożeniami poprzez oferty działań

[1] Jedna z metod badawczych badań niereaktywnych, która w szeroko zakrojonej analizie korzysta zarówno z analizy treści, jak i istniejących danych statystycznych, a także przekrojowych analiz i porównania danych historycznych. Więcej: Bednarowska Z., *Deskresearch — wykorzystanie potencjału danych zastanych w prowadzeniu badań marketingowych i społecznych*, Marketing i Rynek, 7/2015, Warszawa 2015.

[2] Pojęcie studium przypadku jest tożsame z metodą monograficzną oraz anglojęzycznymi pojęciami takimi, jak casestudy oraz casestudymethod. Metoda analizy przypadku została wykorzystana do analizy ekonomicznej w Harvard Business School, gdzie została zaadaptowana jako metoda praktycznego nauczania, po uprzednim rozwijaniu jej na Wydziale Socjologii Uniwersytetu w Chicago w latach 30-tych XX wieku. Więcej: Pizło W., *Studium przypadku jako metoda badawcza w naukach ekonomicznych*, Roczniki Naukowe SERiA, tom XI, zeszyt 5, Poznań 2009.

wspierających indywidualną aktywność obywateli i rodzin. Natomiast państwo wspiera aktywne działania rodziny (jednostki) poprzez odpowiedni system podatkowy, a także świadczenia społeczne, ale ich poziom jest raczej niski. Pomoc społeczna oparta jest na kryterium dochodowym (Balcerzak-Paradowska, 2009).

System konserwatywny jest upowszechniony w kontynentalnej części Europy. Jest kombinacją odpowiedzialności rodziny (familiaryzm) i mocnych regulacji ze strony państwa. System zabezpieczenia społecznego jest oparty na zasadzie ubezpieczeniowej. Świadczenia ubezpieczeniowe są uzupełniane przez świadczenia uniwersalne, takie jak zasiłki dla dzieci lub usługi społeczne, a także przez pomoc społeczną opartą o kryterium dochodowe, ukierunkowaną na osoby niewłączone w sferę pracy (Balcerzak-Paradowska, 2009).

W modelu socjaldemokratycznym decydującą rolę odgrywa państwo. Uniwersalne, szczodre świadczenia społeczne są połączone z polityką aktywizacji i nastawione na przeniesienie jak największej liczby osób, zarówno mężczyzn, jak i kobiet, do sfery zatrudnienia. Towarzyszy temu wysoki poziom rozwoju usług dla dzieci i rodziny, osób niepełnosprawnych i starszych. Usługi te zmniejszają wyłączną odpowiedzialność rodziny za sprawowanie opieki i stwarzają obojgu rodziców możliwość godzenia pracy z życiem rodzinnym. Oczywiście system ten jest bardzo kosztowny i uzależniony od utrzymywania wysokiej stopy podatkowej oraz wysokiego poziomu zatrudnienia (Balcerzak-Paradowska, 2009).

W modelu południowoeuropejskim można znaleźć rozwiązania podobne do stosowanych w modelu konserwatywnym, a różnice dotyczą szczególnie polityki wobec rodziny i dzieci. Model cechuje silny familiaryzm, ukierunkowanie na ochronę tradycyjnego modelu i struktury rodziny, podtrzymanie rodzinnej spójności i mocnych więzi rodzinnych. Szersza rodzina zapewnia opiekę nad dziećmi i pomoc finansową. To zmniejsza odpowiedzialność państwa za rozwój odpowiednich działań. Społeczne świadczenia są fragmentaryczne, nierówno rozdzielane i na ogół na niskim poziomie (Balcerzak-Paradowska, 2009).

W Polsce model polityki rodzinnej oscyluje na granicy modelu socjaldemokratycznego i liberalnego, z tym, że zakres i wysokość świadczeń socjalnych jest zdecydowanie niższy niż chociażby w przypadku państw skandynawskich. W naszym kraju występuje kilka mechanizmów wspierania rodzin. Są to m.in. ulgi podatkowe[3], świadczenia dla rodzin wypłacane bezpośrednio, kredyty mieszkaniowe dla młodych/program „Mieszkanie plus", system urlopów macierzyńskich i rodzicielskich, dodatkowe świadczenia[4].

Nowym elementem polityki rodzinnej stał się program „Rodzina 500 plus".

[3] Możliwość pomniejszenia podatku należnego: o ok. 259 euro rocznie na pierwsze i drugie dziecko, ok. 465 euro rocznie na trzecie dziecko, ok. 628 euro rocznie na czwarte i każde kolejne dziecko, źródło: https://www.e-pity.pl/abc_podatki/ulgi/ulga_prorodzinna/ (dostęp z dnia 25.03.2018).

[4] Program „Karta Dużej Rodziny" –przysługuje rodzinom z przynajmniej trójką dzieci. Posiadacze karty mogą korzystać ze zniżek za korzystanie z usług oferowanych przez instytucje publiczne oraz prywatnych przedsiębiorców biorących udział w programie, źródło: https://www.mpips.gov.pl/wsparcie-dla-rodzin-z-dziecmi/karta-duzej-rodziny/ (dostęp z dnia 25.03.2018).

Realizacja programu Rodzina 500 plus

Program „Rodzina 500+" ruszył 1 kwietnia 2016 r. w całej Polsce. Świadczenie wychowawcze w wysokości 500 zł rodzice otrzymają niezależnie od dochodu na drugie i kolejne dzieci do ukończenia przez nie 18. roku życia. W przypadku rodzin z dochodem poniżej 800 zł netto na osobę (lub 1200 zł netto w przypadku wychowywania w rodzinie dziecka niepełnosprawnego) wsparcie można otrzymać także na pierwsze lub jedyne dziecko.

Jak wynika z raportu Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej rządowym programem „Rodzina 500 plus" objęto 3,992 mln dzieci, a łączna kwota wypłaconych w roku świadczeń (wychowawczego oraz dodatków wychowawczych) wyniosła 13,932 mld złotych[5]. W lipcu 2017 roku programem objęte zostało 57,9% wszystkich dzieci do 18 roku życia, wśród których 64% zamieszkiwało gminy wiejskie, 51% gminy miejskie, a 60% gminy miejsko-wiejskie. Łączna liczba rodzin, które otrzymały wsparcie z programu wynosiła 2,62 mln, z czego 57,7% stanowiły rodziny z dwójką dzieci, 27,7% rodziny z jednym dzieckiem, a 14,6% były rodzinami wielodzietnymi (Raport MRPiPS, 2017) .

Warto nadmienić, że rodzin, które wychowują pięcioro dzieci w wieku poniżej 18 lat i pobierały świadczenie wychowawcze w lipcu 2017 roku było w kraju 13 tysięcy, a rodzin z sześciorgiem i więcej dzieci około 6 tysięcy. Około 4,4% wszystkich rodzin stanowią rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym. Szczegółowy podział środków wypłaconych w ramach realizacji programu „Rodzina 500 plus" według województw przedstawia poniższy ryc. 1.

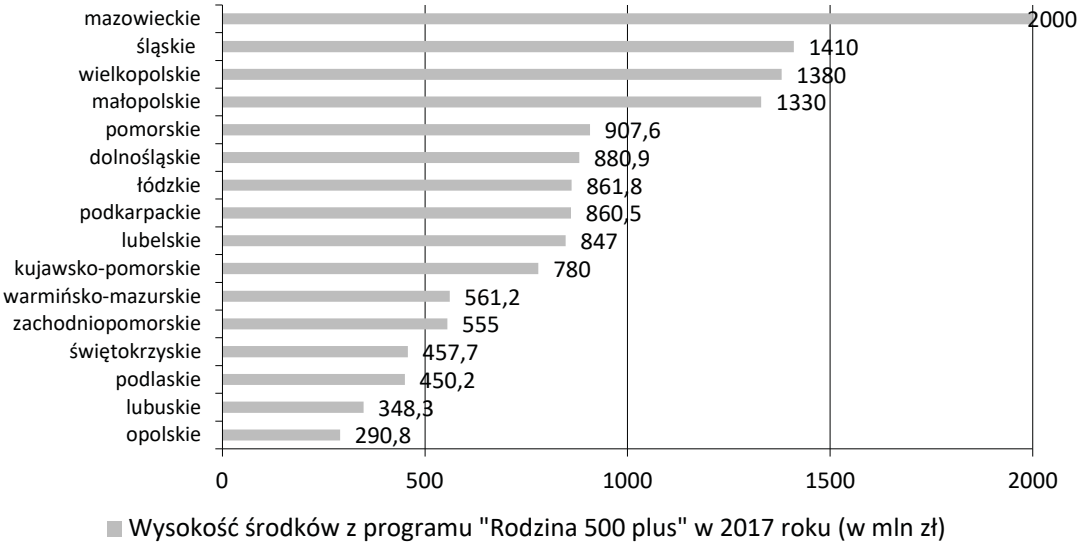

Ryc. 1. Wysokość środków z programu „Rodzina 500 plus" wypłaconych w 2017 roku
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych MRPiPS, https://www.mpips.gov.pl/wsparcie-dla-rodzin-z-dziecmi/rodzina-500-plus/dokumenty-i-opracowania/raport-rodzina-500-stan-na-31-lipca-2017-r/ (dostęp z dnia 15.03.2018).

[5] Stan na 31.07.2017r.

W czterech województwach suma wypłaconych w ubiegłym roku świadczeń wychowawczych przekroczyła 1 miliard złotych (mazowieckim, śląskim, wielkopolskim i małopolskim). Są to największe województwa w Polsce, natomiast w najmniejszym opolskim suma ta nieznacznie przekroczyła 290 mln złotych.

Głównymi celami i założeniami tego programu wg minister Elżbiety Rafalskiej było odwrócenie negatywnego trendu demograficznego w Polsce, czyli zwiększenie liczby urodzeń, a więc efekt pronatalistyczny, a także pomoc w wychowywaniu dzieci.

Ocena rzeczywistego efektu programu Rodzina 500 plus

W końcu 2017 roku liczba ludności Polski wyniosła 38 434 tysiące, tj. o około jeden tysiąc więcej niż w końcu 2016 roku (tab. 1). Stopa przyrostu rzeczywistego wyniosła 0,003%, co oznacza, że na każde 100 tys. ludności przybyły 3 osoby (w 2016 r. odnotowano ubytek rzeczywisty, tj. na każde 100 tys. ludności ubyło 10 osób). Wzrost liczby ludności odnotowano po raz pierwszy od 6 lat.

Przyrost naturalny pozostaje ujemny od 2013 roku. W 2017 r. liczba urodzeń była nieznacznie (o 0,5 tys.) niższa od liczby zgonów; współczynnik przyrostu naturalnego był ujemny, ale bliski zeru (przed rokiem wyniósł -0,2‰). Ponadto w 2017 r. zarejestrowano 403 tys. urodzeń żywych, tj. o ok. 20 tys. więcej niż w roku poprzednim. Współczynnik urodzeń wzrósł o 0,6 punktu do 10,5‰. Na wsi rodzi się relatywnie więcej dzieci niż w miastach (o około 0,4‰). Wzrost liczby urodzeń dotyczy przede wszystkim dzieci urodzonych jako drugie, trzecie i kolejne w rodzinie, których udziały w ogólnej liczbie urodzeń zwiększyły się w stosunku do roku poprzedniego, przy spadku udziału urodzeń pierwszych.

Tab. 1. Wybrane wskaźniki i współczynniki demograficzne w latach 2015 – 2016

Wyszczególnienie	2015	2016	Przyrost (2016 – 2015)	Wskaźnik dynamiki
Urodzenia żywe	369 308	382 257	12 949	104%
Urodzenia żywe – chłopcy	189 677	196 221	6 544	103%
Urodzenia żywe – dziewczynki	179 631	186 036	6 405	104%
Współczynnik dzietności ogólnej	1,2888	1,3571	0,0683	105%
Przyrost naturalny	-25 613	-5 752	19 861	22%
Współczynnik dynamiki demograficznej	0,935	0,985	0,05	-

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, http://swaid.stat.gov.pl/Demografia_dashboards/Raporty_predefiniowane/RAP_DBD_DEM_18.aspx, (dostęp z dnia 25.03.2018)

Od blisko 30 lat utrzymuje się w Polsce zjawisko depresji urodzeniowej. Niska liczba urodzeń nie gwarantuje prostej zastępowalności pokoleń. W 2016 r.

współczynnik dzietności wyniósł 1,36[6], co oznacza, że na 100 kobiet w wieku rozrodczym (15–49 lat) przypadało 136 urodzonych dzieci. Główny Urząd Statystyczny podaje, że optymalna wielkość tego współczynnika, korzystna dla stabilnego rozwoju demograficznego, to 2,1-2,15. Co ciekawe, współczynnik dzietności wśród Polek mieszkających w Wielkiej Brytanii wynosi 2,13.

Dzietność oraz jej prognozy i przyczyny są przedmiotem badań i opinii wielu naukowców. Jak ocenia prof. P. Szukalski z Uniwersytetu Łódzkiego w pierwszych dziesięciu miesiącach ubiegłego roku urodziło się o 6,7 procent więcej dzieci niż rok wcześniej. Ten wzrost nie zmienia jednak istotnie niekorzystnych zjawisk demograficznych w naszym kraju. Wyjaśnia, że dobrą sytuację mielibyśmy dopiero, gdyby wskaźnik dzietności kobiet wzrósł z obecnych 1,4 do 2,1. Aby tak się stało, na świat musiałoby przychodzić w całym roku, uwzględniając obecną liczbę i strukturę wiekową populacji kobiet, 580 tys. dzieci – szacuje prof. P. Szukalski. Naukowiec podkreśla, że gdyby w długim okresie utrzymała się dzietność kobiet na takim poziomie, zostałaby zagwarantowana prosta zastępowalność pokoleń. Nie zmniejszałaby się zatem liczba ludności kraju[7].

Po dokonaniu analizy badań, m.in. dr A. Zygmunt z Uniwersytetu Śląskiego, wysuwa się następujący wniosek, iż zarejestrowany ostatnio nieznaczny wzrost urodzeń to urodzenia odłożone– po tym, jak wiele kobiet ze względu na edukację, karierę zawodową czy sytuację na rynku pracy odkładało przez lata decyzję o posiadaniu potomstwa. Inne badania w tym zakresie, m.in. dr A. Kurowskiej z Uniwersytetu Warszawskiego potwierdzają brak zależności liczby urodzeń od programu 500 plus[8]. Widać natomiast wyraźnie zależność liczby urodzeń od kalendarza urodzeń, czyli od tego czy w wiek produkcyjny wchodzą kobiety urodzone w wyżu czy niżu demograficznym". Potwierdzają to dane statystyczne. Zaobserwowany wyż demograficzny w latach osiemdziesiątych spowodował, że kobiety urodzone w tym okresie przekroczyły już wiek 30 lat. Obecnie decydują się na dziecko, ponieważ osiągnęły wiek najwyższej płodności, a odraczanie decyzji o potomstwie mogłoby spowodować rezygnację z planów prokreacyjnych.

[6] Polska ma jeden z najmniejszych współczynników dzietności w krajach UE. Najgorsza jest sytuacja Rumunii i Łotwy. Jeszcze w 1992 r. Łotwę zamieszkiwało 2,62 mln ludzi. Obecnie jest to już 1,93 mln, czyli o ponad 26 proc. mniej. Największym współczynnikiem dzietności mogą pochwalić się Francja, Irlandia i Szwecja., źródło: https://www.bankier.pl/wiadomosc/Najszybciej-wymierajacy-kraj-w-Unii-Europejskiej-7567182.html, (dostęp z dnia 26.03.2018).

[7] Więcej na http://forsal.pl/artykuly/1095595,mamy-wiecej-dzieci-ale-do-rekordu-wciaz-bardzo-daleko.html (dostęp z dnia: 16.03.2018).

[8] Należy zaznaczyć, iż dane dotyczą bardzo krótkiego okresu czasu, więc na generalne i bardziej pełne wnioski będzie trzeba poczekać jeszcze przynajmniej 2-3 lata.

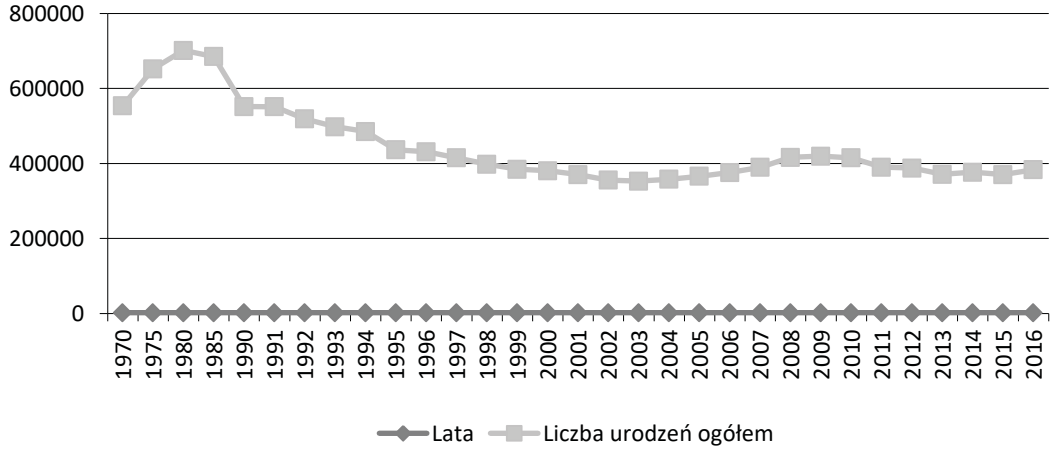

Ryc. 2. Urodzenia w latach 1970 - 2016
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, http://stat.gov.pl/aktualnosci/urodzenia-zywe-w-2017-r-dane-wstepne,184,1.html (dostęp z dnia 16.03.2018)

Obserwowane od początku lat 90. XX w. zmiany w zakresie urodzeń to m.in. efekt wyboru, jakiego dokonują ludzie młodzi, decydując się najpierw na osiągnięcie określonego poziomu wykształcenia oraz stabilizacji ekonomicznej, a dopiero potem na założenie rodziny oraz jej powiększenie (ryc. 2). Skutkiem tych zmian jest przesunięcie najwyższej płodności kobiet z grupy wieku 20-24 lata (obserwowanej do połowy lat 80. ub. wieku) do grup 25-29 lat oraz 30–34 lata.

Badania PwC[9] pokazują, iż do najważniejszych mechanizmów i zachęt wspierających dzietność należą:

- dobra i stabilna sytuacja na rynku pracy,
- dostęp do wysokiej jakości instytucjonalnej opieki nad dzieckiem,
- uelastycznienie urlopów rodzicielskich,
- dobra sytuacja mieszkaniowa,
- pomoc partnera w opiece i wychowywaniu dziecka,
- wystarczające wsparcie finansowe od państwa.

Wydaje się jednak, iż kwota wsparcia w postaci 500 zł na drugie i każde następne dziecko nie jest czynnikiem wpływającym w sposób istotny na decyzję o posiadaniu kolejnego dziecka. Jedno jest pewne, iż nie można wyizolować wpływu jednego, konkretnego instrumentu polityki rodzinnej z całego zestawu narzędzi wprowadzanych niemal jednocześnie, które dotyczą zarówno wsparcia dochodowego rodzin, jak i ułatwienia w łączeniu pracy zawodowej z rodziną[10].

Słuszną hipotezą wydaje się być stwierdzenie że ten mały wzrost dzietności, który obserwujemy, to raczej efekt poprawy sytuacji na rynku pracy, czyli

[9] Więcej na https://www.pwc.pl/ (dostęp z dnia 16.03.2018).
[10] Więcej na https://oko.press/luty-bez-baby-boomu-zachwiala-sie-propaganda-sukcesu-demograficznego-500-plus/ (dostęp z dnia 20.03.2018).

spadku bezrobocia i wzrostu wynagrodzeń aniżeli 500 plus. Dzietność znacznie wzrosła po 2006 roku, kiedy rynek pracy poprawił się po latach wysokiego bezrobocia, potem spadła po kryzysie finansowym i teraz odbija, kiedy mamy najniższe od lat bezrobocie.

Według danych szacunkowych w końcu 2017 r. liczba pracujących w gospodarce narodowej ukształtowała się na poziomie wyższym niż przed rokiem (o ok. 3%). Przeciętne zatrudnienie w sektorze przedsiębiorstw w 2017 r. było większe niż w poprzednim roku (ryc. 3). W porównaniu z 2016 r. obniżyła się stopa bezrobocia rejestrowanego. Mniejszy był napływ do ewidencji bezrobotnych i jednocześnie zmniejszyła się liczba osób skreślonych z rejestru.

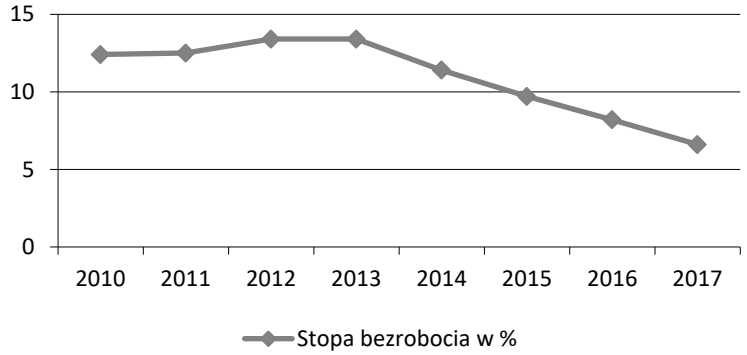

Ryc. 3. Stopa bezrobocia w Polsce w latach 2010 – 2017
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/informacje-o-sytuacji-spoleczno-gospodarczej/informacja-o-sytuacji-spoleczno-gospodarczej-kraju-w-2017-r-,1,68.html, (dostęp z dnia: 26.03.2018)

Stopa bezrobocia rejestrowanego na koniec grudnia 2017 r. wyniosła 6,6 proc. Tak niskiej stopy bezrobocia nie zanotowano od 26 lat. Spadek stopy bezrobocia widoczny jest we wszystkich województwach. Skala zmniejszania bezrobocia w Polsce jest wyższa niż średnia w UE, dzięki czemu Polska obecnie należy do siedmiu państw członkowskich UE o najniższej stopie bezrobocia.

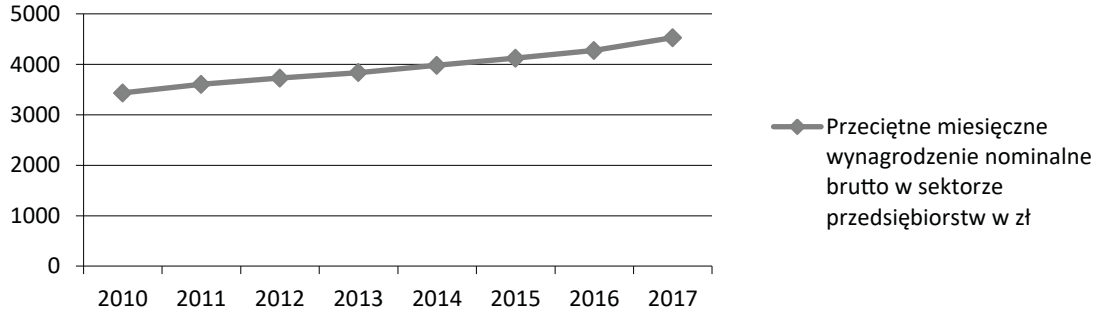

Ryc. 4. Przeciętne miesięczne wynagrodzenie w Polsce w latach 2010 – 2017
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/informacje-o-sytuacji-spoleczno-gospodarczej/informacja-o-sytuacji-spoleczno-gospodarczej-kraju-w-2017-r-,1,68.html, (dostęp z dnia: 26.03.2018)

Jednym z głównych celów świadczenia wychowawczego zapisanym w art. 4 Ustawy z dnia 11 lutego 2016 roku o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci jest „częściowe pokrycie wydatków związanych z wychowywaniem dziecka, w tym z opieką nad nim i zaspokojeniem jego potrzeb życiowych". Na pierwszy plan wychodzi w tym aspekcie poprawa jakości życia rodzin wielodzietnych, których najczęściej dotyka problem ubóstwa[11]. Zatem przed programem „Rodzina 500 plus" jako drugi cel, poza zwiększeniem liczby narodzin, MRPiPS postawiło wsparcie finansowe umożliwiające pokrycie potrzeb życiowych i wychowawczych dzieci narodzonych przed jego wprowadzeniem (ryc. 4). Jak wynika z analizy dotychczasowych danych – wcześniejsza pomoc społeczna czy świadczenia rodzinne, dzięki kryteriom dochodowym, trafiały do rodzin z relatywnie niskimi dochodami, przeciwdziałając popadnięciu w ubóstwo skrajne, jednak nie chroniąc ich przez ubóstwem relatywnym. Z jednej strony powodowało to dobre adresowanie świadczeń, z drugiej nie trafiały one do szerokiego grona odbiorców. Sytuację rodzin z dziećmi i dzieci może znacznie odmienić Program 500+, którego konstrukcja jest prosta, a jednocześnie skutecznie trafiająca w diagnozowany problem. Jak wynika z analiz, czy to na podstawie badań EU-SILC czy BBGD program może obniżyć liczbę dzieci zagrożonych ubóstwem relatywnym nawet o połowę. Czy efekt ten rzeczywiście został osiągnięty podczas dotychczasowej realizacji programu i czy nastąpiła zmiana jakościowa w funkcjonowaniu rodzin wielodzietnych?

Ubóstwo wśród dzieci w Polsce jest, podobnie jak w wielu krajach Unii Europejskiej wyższe niż dla ogółu populacji. Ze wstępnych szacunków opartych na danych Europejskiego Badania Dochodów i Warunków Życia 2013 (EU-SILC2013) wynika, że ubóstwo może spaść o około 3 punkty procentowe, a zagrożenie ubóstwem wśród dzieci do 17 roku życia z 23,3% w 2013 r. do poziomu 10,5% (ryc. 5). Podobne wyniki otrzymujemy na danych z Badania Budżetów Gospodarstw Domowych 2014.

[11] W Polsce wciąż nie istnieją dane pozwalające na precyzyjne oszacowanie kosztów wychowania dziecka. Centrum im. A. Smitha oszacowało, że koszt wychowania jednego dziecka do okresu osiągnięcia przezeń 19 roku życia wynosi w Polsce przeciętnie od 176 do 190 tys. zł, a koszt wychowania dwójki dzieci wynosi od 316 do 350 tys. zł (przyjmujemy, że koszt wychowania drugiego dziecka wynosi 80% kosztów pierwszego ze względu na „korzyści skali", w tym na oszczędności płynące ze wspólnej konsumpcji). W wypadku rodzin z trójką dzieci koszty te (przyjmujemy, że koszt trzeciego dziecka wynosi 60% kosztów pierwszego) wynoszą przeciętnie od 421 do 460 tys. zł (Raport Centrum A. Smitha 2015).

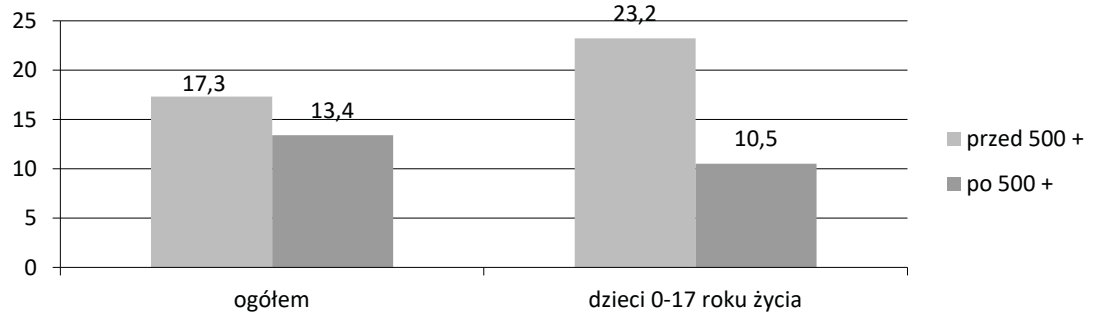

Ryc. 5. Odsetek osób zagrożonych ubóstwem w 2013 roku (w %)
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych EU-SILC2013, http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/warunki-zycia/dochody-wydatki-i-warunki-zycia-ludnosci/europejskie-badanie-dochodow-i-warunkow-zycia-eu-silc-w-2013-r-,7,5.html, (dostęp z dnia: 29.03.2018)

Autorzy raportu szacują wzrost dochodów rodziny w modelu 2+1, gdzie jeden rodzic zarabia płacę minimalną z 2016 roku o 37% dzięki środkom uzyskanym z Programu „Rodzina 500 plus", w przypadku rodzin 2+2, gdzie oboje z rodziców zarabia płacę minimalną ten wzrost również wyniósłby 37%, a w przypadku rodzin z trójką dzieci uprawnionych do świadczenia i obojgiem rodziców pracujących za minimalną płacę stanowiłby 55%.

Dostępne na dzień dzisiejszy dane pokazują, że faktycznie rodziny dużą część z otrzymanych od państwa świadczeń przeznaczają na żywność i ubrania (42.6%) a potem dopiero w dalszej kolejności na opłaty związane ze szkołami/przedszkolami (34.2%) i edukację i zajęcia dodatkowe dla dzieci (32%). Środki zostają przeznaczane niemal wyłącznie na konsumpcję, ponieważ zaledwie 16,2% oszczędza pieniądze ze świadczeń. Tylko 11,8% ankietowanych deklaruje przeznaczanie środków na swoje przyjemności, czyli hobby i rozrywkę[12].

Finansowe wsparcie rodzin w innych krajach UE

Niemcy, chociaż są krajem znacznie bardziej rozwiniętym gospodarczo od Polski, mają podobne problemy z dzietnością, jak my. W tym kraju receptą na ten problem, podobnie jak ma to teraz miejsce w Polsce, miało być socjalne rozdawnictwo. Mimo wypłacania zasiłku na dzieci, tzw. „Kindergeld" w wysokości 200 euro, wskaźnik dzietności utrzymuje się mniej więcej na poziomie 1.40. W innych krajach polityka socjalna również nie przynosi oczekiwanego skutku, jakim miał być gwałtowny wzrost liczby urodzeń. Wskaźnik dzietności spada na skalę globalną i jak widać, nikt nie potrafi sobie z tym poradzić.

Średnia kwota bezpośredniej pomocy państw Unii Europejskiej w zakresie ulg na dzieci i świadczeń rodzinnych wynosi obecnie ok. 9 806 zł rocznie, w Pol-

[12] Więcej na http://prostaekonomia.pl/program-rodzina-500-plus-analiza (dostęp z dnia 22.03.2018).

sce to 8 224 zł[13]. Jednak należy pamiętać, że same środki finansowe nie są gwarantem sukcesu, liczy się efektywność ich wykorzystania. Największe sukcesy odnoszą państwa posiadające rozwiązania systemowe.

W Irlandii zamiast podejścia doraźnego zastosowano podejście strukturalne i wprowadzono 3-letnie pakty społeczne jako stały element polityki społecznej i gospodarczej kontynuowany przez kolejne rządy[14].

Siłą francuskiej polityki prorodzinnej jest stosowanie rozwiązań systemowych. Państwo francuskie od wielu lat wspiera rodziny i dzieci na różne sposoby i konsekwentnie reformuje system tak, aby pasował on do realiów. Dostosowanie polityki prorodzinnej do nowej rzeczywistości, czyli uwzględnienie zwiększonej liczby rozwodów i większej ilości osób samodzielnie wychowujących dzieci, miało wpływ na zwiększenie dzietności we Francji[15].

Niemcy wydają na politykę rodzinną średnio 45 mld EUR rocznie co stanowi drugi wynik w UE. Niemcy mimo wysokich nakładów na politykę prorodzinną, borykają się od wielu lat z bardzo niskim współczynnikiem dzietności. Polityka prorodzinna w Niemczech zdaje się być mało efektywna. W ostatnim czasie widać pozytywny trend skutkujący wzrostem współczynnika dzietności, lecz ciężko stwierdzić na ile ten wzrost będzie stabilny i trwały.

Wielka Brytania, dzięki wprowadzeniu szeregu kompleksowych zmian w zakresie polityki prorodzinnej, posiada jedne z najlepszych perspektyw demograficznych w Europie. O skuteczności świadczy fakt, że współczynnik dzietności Polek mieszkających w Wielkiej Brytanii jest dużo wyższy niż tych, które pozostały w kraju.

Podstawowe agregaty makroekonomiczne w okresie realizacji programu Rodzina 500 plus

Zdaniem autorów raportu „Wpływ programu Rodzina 500 plus na zagrożenie ubóstwem" program ten powinien pozytywnie wpłynąć na gospodarkę i jak szacują eksperci może przełożyć się na przyspieszenie wzrostu PKB o dodatko-

[13] W Luksemburgu wynosi 31 891 zł, we Francji 29 569 zł. Natomiast łączne wsparcie państwa w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia małżeństwa/pary (w %) w Polsce wynosi 8,5%, co daje 4 miejsce w UE, zaraz po Francji, Węgrzech i Austrii, źródło https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/program-500-gospodarka-unia-europejska,175,0,2296239.html, (dostęp z dnia 30.03.2018).

[14] Zmiany strukturalne zapewniające bezpieczeństwo we wszystkich aspektach społecznych mogą być dalece skuteczniejsze od jednostronnego podejścia uwzględniającego wyłącznie przyznawanie świadczeń związanych z liczbą dzieci przypadających na rodzinę. M.in. bardzo rozbudowany system ulg podatkowych, pracodawca współodpowiedzialny za kształtowanie warunków życia rodzin, wsparcie dla rodzin uboższych., źródło: https://www.pwc.pl/pl/pdf/ulgi-prorodzinne, (dostęp z dnia 30.03.2018).

[15] We Francji co do zasady wychowywanie trojga dzieci oznacza podniesienie wysokości emerytury o 10 proc., narodziny każdego kolejnego dziecka powoduje dodatkowy wzrost świadczenia o 5 proc. (ogółem przyrost nie może przekroczyć 30 proc. pierwotnej kwoty). Opłacanie składki emerytalnej zapewnione jest każdemu, kto decyduje się na korzystanie z 3-letniego urlopu wychowawczego. Dzięki temu rodzic nie będzie w przyszłości otrzymywał niższego świadczenia emerytalnego niż pracownicy, którzy nie mieli przerwy w karierze zawodowej (źródło: http://podatki.gazetaprawna.pl/artykuly/10903,francja-ma-iloraz-rodzinny.html, dostęp z dnia 25.03.2018).

we 0,5 punktu procentowego. Z danych GUS wynika, że w roku wprowadzenia w życie Programu „Rodzina 500 plus" w stosunku do roku poprzedniego Produkt Krajowy Brutto Polski wyrażony w cenach stałych obniżył się o 0,9 punktu procentowego, natomiast w roku 2017 (według danych szacunkowych) PKB wzrósł o 0,8 punktu procentowego w stosunku do roku poprzedzającego rok rozpoczęcia realizacji wypłat z rządowego programu i aż o 1,7 punktu procentowego w stosunku do roku 2016 (ryc. 6).

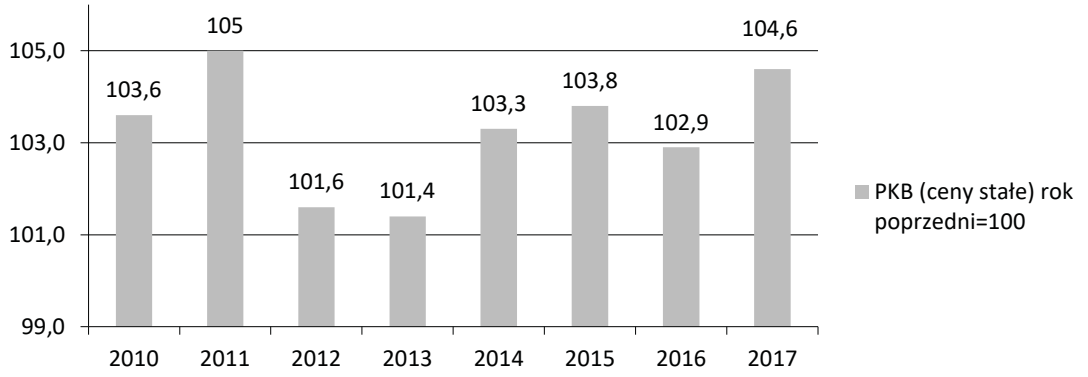

Ryc. 6. Produkt Krajowy Brutto w Polsce w latach 2010 – 2017
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/informacje-o-sytuacji-spoleczno-gospodarczej/informacja-o-sytuacji-spoleczno-gospodarczej-kraju-w-2017-r-,1,68.html, (dostęp z dnia 27.03.2018)

Jak pokazują dane makroekonomiczne, dynamika PKB w pierwszym roku realizacji programu spadła, jednak w roku kolejnym znacznie wzrosła. W 2017 roku wzrost PKB wyniósł 4,6 proc. i jest to najlepszy wynik od 2011 roku. To dobre informacje dla budżetu państwa.[16] Głównym „silnikiem" napędzającym polską gospodarkę wciąż pozostaje konsumpcja, która wzrosła o 4,8 proc. - najwięcej od 2008 r. Solidne tempo wzrostu sprzedaży detalicznej oraz wysoką dynamikę konsumpcji zawdzięcza się dobrej sytuacji na rynku pracy i programowi „Rodzina 500 plus". Ponad 4-procentowy wzrost popytu konsumpcyjnego jest notowany od drugiej połowy 2016 roku, gdy rodziny zaczęły otrzymywać nowe świadczenie. Przyspieszyły także inwestycje.

Jako główne cele rządu ówczesna premier Beata Szydło wymieniała szybszy rozwój gospodarczy, stabilizację finansów publicznych oraz poprawę sytuacji ekonomicznej Polaków (ryc. 7). Wskazała, że wszystkie wskaźniki gospodarcze, które dotyczą stopy bezrobocia, wzrostu wynagrodzeń, a także wzrostu produkcji są bardzo optymistyczne. Zaznaczała, że Program Rodzina 500 plus, poza tym, że jest programem prospołecznym, prorodzinnym, demograficznym, to jest to również program, który w znaczącym stopniu wpłynął na polską gospodarkę. Wzrastająca konsumpcja jest m.in. wynikiem tego, że ten program jest realizo-

[16] https://businessinsider.com.pl/finanse/makroekonomia/wzrost-pkb-polski-w-2017-roku/1lmy98k (dostęp z dnia 25.03.2018).

wany. Ówczesny wicepremier, minister finansów i rozwoju Mateusz Morawiecki zwrócił uwagę, że mieliśmy najszybszy wzrost gospodarczy od dziewięciu lat, czyli od czasu globalnego kryzysu finansowego. A co ważniejsze wzrost gospodarczy Polski jest tzw. wzrostem inkluzywnym, czyli takim, z którego korzystają wszystkie grupy społeczne. Świadczyć ma o tym zdolność gospodarstw domowych do zwiększania swoich wydatków oraz bardzo dobra sytuacja na rynku pracy.

Po kryzysie finansowym z 2008 roku ekonomiści zaczęli przykładać coraz większą wagę do tzw. pojęcia zrównoważonego rozwoju i ekonomicznej inkluzywności. Zakłada ono, że wzrost PKB nie stanowi celu samego w sobie. Ważniejsza jest dystrybucja korzyści z tego wzrostu i wyrównywanie nierówności dochodowych oraz majątkowych z uwagi na fakt, iż rozwarstwienie społeczno-ekonomiczne prowadzi do radykalizacji i pobudza populistyczne nastroje, które w konsekwencji wpływają negatywnie na wzrost gospodarczy.

Zauważalne jest, że program skutecznie poprawia wskaźniki ubóstwa. Dzieci żyjących w skrajnej nędzy w 2014 roku było 718 tys. Po wprowadzeniu programu 500 plus takich dzieci jest 187 tys. Tak duża poprawa w Polsce nigdy wcześniej nie nastąpiła. Z raportu Europejskiej Sieci Przeciwdziałania Ubóstwu wynika, że program 500 plus znacząco wpływa na obniżenie ubóstwa wśród dzieci i ich rodziców. Dzięki tym świadczeniom ubóstwo w Polsce może obniżyć się o kilkadziesiąt procent. Ma też pozytywny wpływ na całą polską gospodarkę i poziom dochodów budżetu państwa - dodaje prof. E. Mączyńska prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego i SGH.

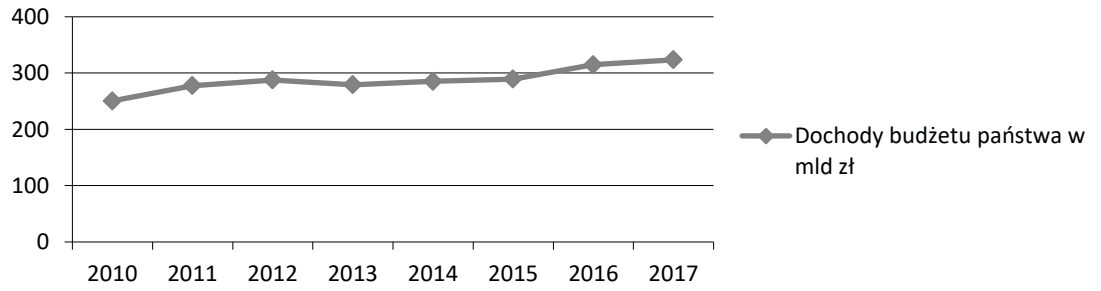

Ryc. 7. Dochody budżetu państwa w latach 2010-2017 w mln zł
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/informacje-o-sytuacji-spoleczno-gospodarczej/informacja-o-sytuacji-spoleczno-gospodarczej-kraju-w-2017-r-,1,68.html, (dostęp z dnia 27.03.2018)

Do naszej gospodarki pierwszy raz od czerwca 2014 r. zagląda inflacja, której wartość średnioroczna w 2017 r. wyniosła 2% r/r (ryc. 8). Cel inflacyjny to utrzymywanie poziomu inflacji najbliżej odgórnie ustalonej wartości, tj. 2.5% (z dopuszczalnym odchyleniami o 1 pp. w górę lub dół). [17]

[17] https://prostaekonomia.pl/program-rodzina-500-plus-analiza/, (dostęp z dnia 29.03.2018).

Należy zadać sobie pytanie, skąd bierze się inflacja. Jak zawsze w ekonomii chodzi o popyt i podaż. Ludzie zarabiają coraz więcej, a do tego mniej zamożni dostają od ubiegłego roku wsparcie w postaci 500+. Polacy mają więcej pieniędzy, więc więcej wydają. Rośnie popyt, za którym nie zawsze nadążają producenci. Żeby go zbilansować podnoszą ceny.

Biorąc pod uwagę wskaźnik inflacji realna kwota świadczenia pochodzącego z programu „Rodzina 500 plus" ma niższą siłę nabywczą.

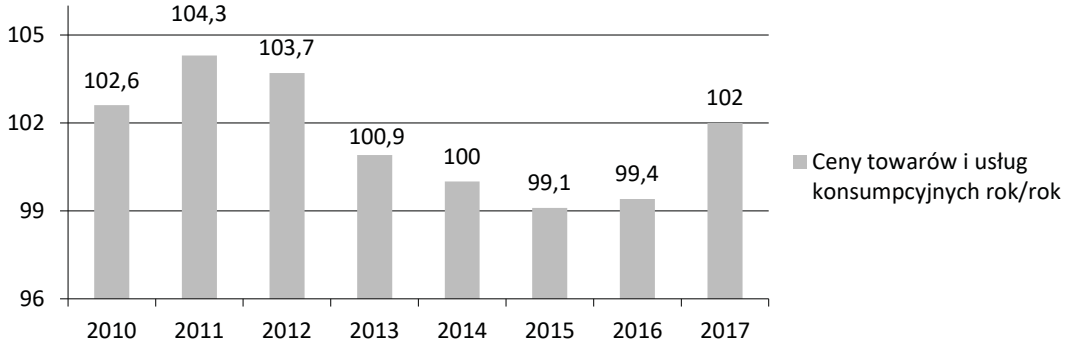

Ryc. 8. Wskaźnik inflacji w latach 2010 – 2017
Źródło: opracowanie własne na podstawie danych GUS, http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/informacje-o-sytuacji-spoleczno-gospodarczej/informacja-o-sytuacji-spoleczno-gospodarczej-kraju-w-2017-r-,1,68.html (dostęp z dnia 29.03.2018)

Podsumowanie i wnioski

Cechy programu 500+ powodują, że nie do końca może być on uznany za „socjalny". Przede wszystkim kryterium zamożności jest w nim brane pod uwagę tylko przy ustalaniu zasiłku na pierwsze dziecko. Pieniądze na drugie dziecko trafiają tak samo do ludzi bogatszych, jak i biedniejszych. Decyduje liczba dzieci, a nie sytuacja materialna. Kwestię tę poruszył prof. Grzegorz Kołodko, który w wywiadzie dotyczącym realizacji programu „Rodzina 500 plus" powiedział, że należało przede wszystkim pomóc rodzinom wielodzietnym, ale tam, gdzie poziom dochodów jest niski. Największa bieda w Polsce jest skupiona wśród rodzin wielodzietnych i z tego punktu widzenia dla wielu polskich rodzin ten program jest przełomowy. To zmiana jakościowa. Ale po co dawać ludziom tym, których absolutnie stać na utrzymanie własnych dzieci. Najtrudniejsza sprawa to to, że ten program nie ma sfinansowania. To jest dodatkowy wydatek z budżetu państwa. Tych pieniędzy nie ma.[18]

Koszty programu „Rodzina 500"+ oszacowano na ok. 23 mld zł rocznie, co stanowiło w 2016 roku około 0,93% PKB. Koszty administracyjne programu to około 440 mln zł rocznie. Do tego trzeba dodać obsługę zadłużenia, które zaciągnięto na jego sfinansowanie - ok. 900 mln zł (4 proc. oprocentowania od długu

[18] https://tvn24bis.pl/z-kraju,74/grzegorz-kolodko-o-500-plus,634143.html (dostęp z dnia: 27.03.2018).

o wartości 23 mld zł). Niejednokrotnie Minister Elżbieta Rafalska przyznawała, że program „Rodzina 500+" będzie realizowany na kredyt. Należy w tym miejscu wspomnieć, że dług publiczny Polski w 2016 r. przekroczył 1 bln zł.[19]

Należy również zwrócić uwagę na fakt, że pieniądze nie są przeznaczane na nowo urodzone dzieci, ale także na te, które już się urodziły. Świadczenie otrzymywane na pierwsze dziecko przysługuje wyłącznie rodzinom, w których dochód miesięczny na osobę nie przekracza 800 zł. Nie stanowi to zachęty do narodzin pierwszego dziecka.

Nieznaczny wzrost liczby urodzeń w Polsce (wynoszący ok. 21000) w 2017 roku w stosunku do roku poprzedniego był odległy od liczby urodzeń koniecznej do zapewnienia pełnej zastępowalności pokoleń (580 tys. rocznie). Spowodowany był m. in. takimi czynnikami jak poprawa sytuacji na rynku pracy, wzrost płac, realizacja urodzeń „odłożonych" w czasie przez kobiety, które podążały drogą edukacji oraz kariery zawodowej, a także wyżu demograficznego, który nastąpił w Polsce w latach 80-tych ubiegłego wieku. Wystąpienie tych wszystkich czynników w okresie 2016 – 2017 roku pokryło się z realizacją w Polsce rządowego programu, którego celem było odwrócenie negatywnych tendencji demograficznych. Z tego powodu wzrost liczby urodzeń jest przypisywany sukcesowi programu „Rodzina 500 plus", co według autorki wydaje się bardzo wątpliwe. W rzeczywistości lekki wzrost dzietności w Polsce zawdzięcza się również innym instrumentom systemowym, które pośrednio mogą wpływać na decyzje rodzin o ich powiększeniu. Poza lepszą koniunkturą gospodarczą, są to formy wspierania rodzin takie jak Karta Dużej Rodziny, świadczenie rodzicielskie, ulgi podatkowe na dzieci, urlopy rodzicielskie i wiele innych. By móc ocenić faktyczne efekty tego programu należy poczekać kilka lat. Jednakże niewątpliwie program „Rodzina 500 plus" przynosi pozytywne efekty w postaci poprawy jakości życia polskich rodzin, ale nasuwa się pytanie po co dawać tym, których stać na utrzymanie rodziny. Jeśli ktoś zarabia 20 tys. zł miesięcznie i ma troje dzieci, z wielką dozą prawdopodobieństwa można stwierdzić, że nie pobiegnie on do sklepu, by kupić nowe kapcie, tylko najprawdopodobniej je zaoszczędzi albo wyda za granicą. Jak wskazuje prof. G. Kołodko rozsądniejszym wydaje się być fakt, iż skoro mamy system świadczeń rodzinnych, należało podnieść próg, do których one są przyznawane.

Największe obawy ekonomistów dotyczą kwestii budżetowych. Zasadnym pytaniem jest, czy w ogóle stać nas na taki program, a przynajmniej w takim kształcie. W 2017 roku program kosztował ponad 23 mld zł, by w 2018 r. wzrosnąć do 24 mld zł[20], a to bez wątpienia olbrzymie koszty. Aby je sfinansować,

[19] Więcej na: https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/program-500-gospodarka-unia-europejska,175,0,2296239.html, (dostęp z dnia: 27.03.2018).

[20] Choć prognozy pokazują, że może to być jeszcze więcej.

rząd szuka wpływów do budżetu oraz się zadłuża. W 2016 r. dług Skarbu Państwa zwiększył się aż o 94 miliardy złotych. Nominalnie jest to absolutny rekord.

Jest jeszcze jeden efekt programu 500 plus, choć na razie jeszcze do końca nierozpoznany, to coraz częściej podnoszony przez analityków rynku pracy, a mianowicie spadek zatrudnienia kobiet. Od czasu wdrożenia programu 500 plus z pracy zrezygnowało 103 tys. kobiet. To głównie kobiety słabo wykształcone z małych miast. Eksperci rynku pracy przewidują, że wpłynie to na wysokość ich przyszłych emerytur i doprowadzi je do zależności finansowej. Według najnowszych danych Głównego Urzędu Statystycznego, w ostatnim kwartale 2017 roku aktywność zawodowa kobiet w wieku 25-34 spadła do 74,2 proc. To najniższy poziom od 2003 roku, a więc odkąd GUS prowadzi taką statystykę.

Uważam, że obecnie efekty realizacji programu „Rodzina 500 plus" w Polsce są trudne do jednoznacznej oceny. Dotychczas wystąpiły zarówno pozytywne jak i negatywne zjawiska społeczne oraz gospodarcze powiązane z tym programem. Myślę, że rozpatrywać można je z pozycji beneficjentów – rodzin z dziećmi, ale również z pozycji państwa i jego gospodarki. Sądzę, że w wymiarze socjalnym nastąpiła znaczna poprawa warunków bytowych rodzin, szczególnie wielodzietnych. Poziom ubóstwa obniżył się, podwyższyła się tzw. stopa życiowa Polaków. Wzrost liczby urodzeń, który nastąpił w latach realizacji programu „Rodzina 500 plus" w mojej ocenie nie jest efektem wdrożenia wymienionego programu rządu. W dłuższej perspektywie czasu będzie można badać zależności przyrostu naturalnego od wsparcia finansowego pochodzącego z tegoż programu, jeśli będzie on kontynuowany. W kontekście gospodarczym widzę tutaj kilka niepokojących efektów. Głównie chodzi o finansowanie programu z powiększającego się długu publicznego oraz wzrost bezrobocia kobiet, w większości matek. Zjawiska te mogą pogłębiać się w miarę dalszej realizacji programu. Reasumując w mojej opinii oraz opinii wielu specjalistów, które zostały przytoczone w pracy program „Rodzina 500 plus" nie spełnił dotychczas flagowego założenia, jakim było zwiększenie liczby urodzeń. Niewielki wzrost, który nastąpił spowodowany był innymi czynnikami.

Piśmiennictwo

1. Balcerzak-Paradowska B. (2004), *Rodzina i polityka rodzinna na przełomie wieków*. IPiSS, Warszawa.
2. Balcerzak-Paradowska B. (1999), *Polityka rodzinna. Między dwoma modelami*, Opracowania PBZ, z. 10, Warszawa.
3. Balcerzak-Paradowska B. (2009), *Ogólne kierunki zmian w polityce rodzinnej krajów Unii Europejskiej*. W: Polityka rodzinna w krajach Unii Europejskiej – wnioski dla Polski, Biuletyn RPO – materiały nr 67, Zeszyty Naukowe, Warszawa.

4. Bednarowska Z. (2015), *Deskresearch — wykorzystanie potencjału danych zastanych w prowadzeniu badań marketingowych i społecznych*, Marketing i Rynek, 7/2015, Warszawa.
5. Graniewska D. (red.) (2004), *Sytuacja rodzin i polityka rodzinna w Polsce: uwarunkowania demograficzne i społeczne: I Kongres Demograficzny w Polsce*, Tom 12, Instytut Pracy i Spraw Socjalnych, Rządowa Rada Ludnościowa, Warszawa.
6. Kłos B. Russel P. (red.) (2016) , *Przemiany demograficzne w Polsce i ich społeczno-ekonomiczne konsekwencje*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
7. Kłos B., Szymańczak J. (1997), *Polityka rodzinna. Wybrane zagadnienia*, Informacja nr 584, Biuro Studiów i Ekspertyz Sejmu RP, Warszawa.
8. Kurzynowski A. (red.) (1995), *Rodzina w okresie transformacji systemowej*, Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, Wyższa Szkoła Pedagogiczna, Siedlce.
9. Pizło W. (2009), *Studium przypadku jako metoda badawcza w naukach ekonomicznych*, Roczniki Naukowe SERiA, tom XI, zeszyt 5, Poznań.
10. Ustawa z dnia 11 lutego 2016 r. o pomocy państwa w wychowywaniu dzieci, Dz. U. 2016 poz. 195.
11. http://forsal.pl/artykuly/1095595,mamy-wiecej-dzieci-ale-do-rekordu-wciaz-bardzo-daleko.html
12. http://prostaekonomia.pl/program-rodzina-500-plus-analiza
13. http://stat.gov.pl/aktualnosci/urodzenia-zywe-w-2017-r-dane-wstepne,184,1.html
14. http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/dzieci-i-rodzina/rodzina/beneficjenci-swiadczen-rodzinnych-w-2016-roku,2,4.html
15. http://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/inne-opracowania/informacje-o-sytuacji-spoleczno-gospodarczej/informacja-o-sytuacji-spoleczno-gospodarczej-kraju-w-2017-r-,1,68.html
16. http://superbiz.se.pl/opinie-biz/500-plus-nie-wplywa-na-wzrost-urodzen-ips-uw-efekt-kalendarza_979884.html
17. http://swaid.stat.gov.pl/Demografia_dashboards/Raporty_predefiniowane/RAP_DBD_DEM_18.aspx
18. http://swaid.stat.gov.pl/Demografia_dashboards/Raporty_predefiniowane/RAP_DBD_DEM_4.aspx
19. http://swaid.stat.gov.pl/WarunkiZyciaLudnosci_dashboards/Raporty_predefiniowane/RAP_DBD_WZL_7.aspx
20. http://turek24.com.pl/negatywny-wplyw-500-dzietnosc-spadek-ubostwa/
21. http://tvn24bis.pl/z-kraju,74/grzegorz-kolodko-o-500-plus,634143.html
22. http://www.pap.pl/aktualnosci/news,1167448,rafalska-cele-programu-rodzina-500-plus-zostaly-zrealizowane-.html
23. http://www.tvp.info/35510004/gus-dzieki-500-plus-mniej-osob-korzysta-z-pomocy-spolecznej

24. https://businessinsider.com.pl/finanse/makroekonomia/aktywnosc-zawodowa-kobiet-a-500-plus-komentarz-ministerstwa/y8m1jz9
25. https://businessinsider.com.pl/finanse/makroekonomia/wzrost-pkb-polski-w-2017-roku/1lmy98k
26. https://oko.press/luty-bez-baby-boomu-zachwiala-sie-propaganda-sukcesu-demograficznego-500-plus/
27. https://tvn24bis.pl/z-kraju,74/grzegorz-kolodko-o-500-plus,634143.html
28. https://www.bankier.pl/wiadomosc/Najszybciej-wymierajacy-kraj-w-Unii-Europejskiej-7567182.html
29. https://www.money.pl/gospodarka/wiadomosci/artykul/program-500-gospodarka-unia-europejska,175,0,2296239.html
30. https://www.mpips.gov.pl/wsparcie-dla-rodzin-z-dziecmi/rodzina-500-plus/
31. https://www.obserwatorfinansowy.pl/tematyka/makroekonomia/polska-kraj-dzietnosci-nizszej-niz-w-chinach/
32. https://www.polskieradio.pl/7/129/Artykul/1621343,Program-500-Elzbieta-Rafalska-pomoc-jest-wyraznie-adresowana-na-drugie-dziecko
33. https://www.premier.gov.pl/files/files/informaca_prasowa.pdf
34. https://www.pwc.pl/

Liczba znaków ze spacjami 42 710